

Oryginalna praca badawcza**ARKADIUSZ PIECYK**

AKADEMIA POMORSKA W SŁUPSKU

ORCID: 0000-0002-2750-0414

**BITWA POD RASZYNEM 1809 R.
W MALARSTWIE BATALISTYCZNYM**

Słowa kluczowe: *Raszyn 1809, Józef Poniatowski, Juliusz Kossak, Wojciech Kossak, Aleksander Orłowski, January Suchodolski*

Key words: *Raszyn 1809, Józef Poniatowski, Juliusz Kossak, Wojciech Kossak, Aleksander Orłowski, January Suchodolski*

Bitwa pod Raszynem, gdzie Wojsko Polskie na czele z Wodzem Naczelnym ks. Józefem Poniatowskim stawiło dnia 19 kwietnia 1809 r. opór przeważającym siłom austriackim, przeszła do historii jako jedna z najważniejszych bitew w historii polskiego oręża. Ze względu na swoją rangę stała się dla wielu malarzy i rysowników źródłem inspiracji, której efektem były liczne obrazy, rysunki itp.

Raszyński bój był kulminacyjnym punktem trwających już od 15 kwietnia 1809 r. działań wojennych, podczas których na teren Księstwa Warszawskiego wtargnęły oddziały VII Korpusu niepełna 30-letniego arcyks. Ferdynanda d'Este¹, który pomimo młodego wieku wyróżnił się podczas kampanii 1805 r., gdzie jako jeden z niewielu dowódców austriackich nie skompromitował się podczas walk z oddziałami francuskimi. Liczące ponad 25 tys. ludzi główne siły agresora posuwały się od południowego zachodu w kierunku Warszawy, aczkolwiek ich marsz poważnie spowalniał fatalny stan dróg, dodatkowo zamienionych w wyniku nagłej odwilży w grząskie ścieżki². Poniatowski, mając do dyspozycji niecałe 14 tys. żołnierzy, wysłał w celu opóźnienia działań przeciwnika i uzyskania o nim informacji brygadę kawalerii z gen. Aleksandrem

¹ R. Romański, *Raszyn 1809*, Warszawa 1997, s. 68.

² Tamże, s. 69.

Roźnieckim na czele, toczącą liczne potyczki z huzarami arcyksięcia. Pewny siebie Ferdynand liczył na to, że szybko rozbije Polaków i wejdzie do Warszawy. Nie spodziewał się, że Poniatowski szykuje walną bitwę na ostatniej rubieży przed stolicą.

Oddziały polskie ulokowały się w rejonie Raszyna na skrzyżowaniu traktów wrocławskiego i krakowskiego. Podejścia do osady od strony ówczesnego traktu krakowskiego – na grobli raszyńskiej – broniły oddziały awangardy gen. Michała Sokolnickiego – dwa pierwsze bataliony 1 i 8 pułków piechoty (pp), ulokowane w rozdzielonych laskiem olszowym Falentach Dużych i Małych. W Jankach stacjonował za to batalion 6 pp, osłaniający pozycje polskie od strony Nadarzyna. Na prawym skrzydle polskim, w rejonie Michałowic, stał 3 pp i kilka armat gen. Łukasza Biegańskiego³, zagradzając przejście przez rzeczkę Mrowę/Raszynkę⁴. W pobliżu wsi Jaworowa i Dawidy stała grupa gen. Ludwika Kamienieckiego – dwa drugie bataliony 1 i 8 pp z 6 działami. W samym Raszynie stał 2 pp, trzy bataliony saskie, szwadron huzarów i 12 dział – tą częścią odcinka miał kierować saski gen. Polenz⁵.

W walkach z Austriakami brały więc udział oddziały piechoty z Legii 1 Warszawskiej i 2 Kaliskiej, noszące według przepisu z 2 marca 1807 r. czapki rogatywki, kurtki oraz spodnie. Pułki poszczególnych Legii wyróżniały się kolorem dodatków – warszawskie miały żółte lampasy i wyłogi oraz pąsowe kołnierze i mankiety, kaliskie zaś karmazynową barwą wyłogów i lampasów oraz granatową kołnierza i mankietów⁶. Na czapkach znajdowały się srebrne orzełki, umieszczone nad blachą z numerem pułku⁷, zaś na szczytach rogatywek znajdowały się kokardy w barwie Księstwa Warszawskiego – białej. Na guzikach wytłoczony był numer pułku⁸. W pułkach piechoty znajdowały się oddziały wyborowe – grenadierzy (wyróżniający się bermycami z niedźwiedziego futra, czerwonymi kitami i naramiennikami), wołtyżerowie (mający dodatki w kolorach żółtym i zielonym) oraz saperzy (noszący się podobnie jak grenadierzy z tą różnicą, że dodatkowo posiadali białe fartuchy). Oficerowie podczas bitwy nosili mundur wielki w stylu polskim (rogatywki i kurtki – takie jak u zwykłych piechurów)⁹. Kadra oficerska wyróżniała się stosowaniem ryngrafów, epoletów

³ *Dał nam przykład Bonaparte. Wspomnienia i relacje żołnierzy polskich 1796-1815*, wybór i oprac. R. Bielecki i A. Tyszka, t. 1, Kraków 1984, s. 294.

⁴ Zob. R. Romański, *Raszyn...*, s. 288-289.

⁵ *Dał nam przykład...*, s. 294-295.

⁶ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807-1814*, Warszawa 1905, s. 104.

⁷ Wiosną 1809 r. w WP nie używano tarcz amazońskich – pierwszym przykładem ich zastosowania jest czapka 5 pułku jazdy francusko-galicyskiej (późniejszy 12 pułk ułanów), formowanego dopiero w czasie ofensywy galicyjskiej w 1809 r. Zob. B. Królikowski, *Dwa wieki z orłem na czapce*, [w:] *Orzeł – znak żołnierza polskiego*, red. A.R. Chodyński, Malbork 1981-1983, s. 40.

⁸ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, s. 104.

⁹ Tamże, s. 104. Co ciekawe, January Suchodolski i Carl Friedrich Weiland (a za nimi i późniejsi twórcy) pokazywali oficerów w uniformie będący swoistą mieszkanką mundurów wielkiego z małym (kapelusz stosowany, granatowe fraki dwurzędowe z wyłogami w barwach Legii, białe

i kontrepoletów z taśmy złotej i srebrnej oraz – dla mundurów wielkich – pendentów z kłamarą z białym orłem¹⁰. Głównym uzbrojeniem polskiej piechoty były przejęte przez Francuzów w 1806 r. w zdobytych magazynach i przekazane sojusznikom pruskie karabiny skałkowe wz. 1780/87 (kal. 18–20 mm) i 1801 (tzw. Northardt-Gewehr – ok. 16 mm)¹¹, charakteryzujące się mocowaniem lufy za pomocą czopów (dla porównania we francuskich i austriackich stosowano bączki).

Podczas kwietniowej batalii obecne były również oddziały artylerii pieszej i konnej, dowodzone przez francuskiego oficera w szeregach armii polskiej, gen. Jeana Pelletiera. Szczególnie ciekawie przedstawiał się istniejący zaledwie od kilku miesięcy dwukompanijny szwadron artylerii konnej, sformowany przez młodych i bogatych arystokratów – Włodzimierza Potockiego (syna targowiczana Szczęsnego) i Romana Sołtyka, z których ten pierwszy stał w rezerwie w Raszynie, zaś drugi – wraz z 6 działami – dowodził artylerią straży przedniej¹². Armaty artylerii pieszej znajdowały się na skrzydłach polsko-saskich pozycji. Mundury obu formacji miały wiele cech wspólnych – te same ciemnozielone kurtki z czarnymi wyłogami, kołnierzem i łapkami oraz umieszczane na nakryciach głowy orły nad skrzyżowanymi lufami armatnimi¹³. Odmienny był kolor rajtuzów – dla artylerzystów pieszych czarne z pojedynczymi, zielonymi lampasami, dla konnych – zielone z podwójnymi, czerwono-czarnymi lampasami¹⁴. Różne były też nakrycia głowy – artyleria piesza nosiła czarne, filcowe czapki, a konna – wzorem ułanów – czarne czapki z pąsowymi kordonami¹⁵.

Trzon nacierających na Warszawę oddziałów cesarskich stanowiły pułki piechoty. W składzie stanowiącej straż przednią brygady gen. Johanna von Mohra znajdowali się węgierscy piechurzy z pułku nr 48 Vukassovicha. Na pozycje gen. Kamienieckiego nacierał gen. Karl von Civalart z pułkami nr 30 De Ligne i nr 41 Kottulinski (oba formowane w Galicji)¹⁶, dodatkowo wsparty 2 batalionami wołoskimi. Lewą flankę

kamizelki), nieuwzględniony w przepisie z III 1807 r. Zob. P. Dunaj, *Piechota XW na podstawie ikonografii źródłowej*, 2016, „Napoleon.org.pl”, napoleon.org.pl/index.php/biblioteka-barwy-i-broni/piechota-xw-na-podstawie-ikonografii-zrodlowej (dostęp: 10 stycznia 2022).

¹⁰ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, s. 104.

¹¹ W polskiej historiografii używa się również – jako elementu opisu karabinów pruskich – daty wprowadzenia broni do powszechnego użycia; dla pierwszego karabinu to 1782 r., dla drugiego – 1805 r. R. Matuszewski, *Umundurowanie piechoty armii Księstwa Warszawskiego 1806-1813*, „Militaria i Fakty” 2001, nr 3, s. 48-51.

¹² R. Romański, *Raszyn...*, s. 99-101.

¹³ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, s. 198, 207.

¹⁴ Tamże, s. 198. Warto jednak zauważyć, że rysunek z epoki autorstwa C.F. Weilanda przedstawił artylerzystę pieszego w spodniach zielonych z lampasami czarnymi – być może wynikało to z problemów z zaopatrzeniem w czarne sukno. „Tradition Magazine. Hors Serie (Le Manuscrit de Weiland)” 1998, No 4, s. 35.

¹⁵ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, s. 198, 207.

¹⁶ Pułk De Ligne początkowo składał się z Walonów. D. Smith, *An Illustrated Encyclopedia of Uniforms of the Napoleonic Wars*, London 2008, s. 134.

austriacką osłaniać miał feldmarsz. por. Karl von Schauroth z oddziałami jazdy, wzmocniony 4 kompaniami pułku Vukassovicha. W rezerwie znajdowały się pułki Davidovicha nr 34 i Weidenfelda nr 37¹⁷. Liczna w szeregach wojsk Ferdynanda kawaleria nie mogła dostatecznie wesprzeć działań piechoty ze względu na wybitnie niekorzystne dla działań jazdy ukształtowanie terenu (liczne bagna, mokradła, wąskie groble i przejścia). Cesarscy piechurzy nosili czarne filcowe czapki z charakterystyczną, żółto-czarną kokardą austriacką oraz białe jednorzędowe kurtki. Pułki odróżniało się za pomocą koloru spodni (białe nosiły pułki niemieckie, błękitne z żółtym obszyciem – węgierskie, formowane na terytorium Korony św. Stefana) i elementów kurtki – kołnierza oraz mankietów (np. pułk Vukassovicha – stalowa zieleń, Davidovicha – karmazynowy, Weidenfelda – makowa czerwień)¹⁸. Formacje grenadierów wyróżniały się używaniem bermyc, innych jednak w formie niż te stosowane w armii polskiej.

Zanim jednak doszło do głównej bitwy, między sobą starty się oddziały kawalerii obu stron, podczas których szczególnie odznaczył się 2 pułk ułanów, bijący się z wrogimi huzarami w rejonie Nadarzyna. Kawaleria polska gen. Roźnieckiego po paru godzinach walki zdołała się jednak wycofać i ulokowała się na tyłach pozycji ks. Poniatowskiego, stanowiąc ostatnią linię obrony¹⁹. Ok. godz. 14:00 arcyksiążę rzucił swoje siły do ataku w dwóch głównych kierunkach – Jaworowa–Dawidy oraz Falenty–Raszyn. Na pierwszym odcinku atak batalionów wołoskich doprowadził do zajęcia wsi Dawidy, lecz dalej Wołosi – ze względu na ostrzał artylerii oraz działania polskiej jazdy – nie byli w stanie się posunąć²⁰. Znacznie groźniejsza sytuacja dla Polaków wytworzyła się w rejonie Falent. Po godzinnym pojedynku artyleryjskim pomiędzy kompanią Sołtyka a kilkukrotnie liczniejszymi bateriami austriackimi do ataku na Falenty ruszył pułk nr 48²¹. Olchowy lasek – gdzie znajdował się batalion 8 pp płk Cypriana Godebskiego – stał się niemym świadkiem krwawej i zaciętej walki na kolby i bagnety. Dopiero po godzinie „cesarscy” wyparli Polaków z zajmowanych pozycji – obrońcy byli tak wykrwawieni i osłabieni, że nie byli w stanie powstrzymać dalszego ataku Węgrów i wycofując się w rozsypce zmuszeni byli – po zaciętych bojach – wycofać się z Falent Małych. Sytuację uratował książę Józef, który uporządkował resztki batalionu 8 pp i poderwał do boju stojący w Falentach Małych 1 batalion 1 pp, na czele którego ruszył do kontrataku na triumfującego przeciwnika. Wtedy doszło do jednego z najstojniejszych epizodów w historii polskiego oręża, kiedy to Poniatowski, z fajką w ustach²² i z karabinem w ręku, na czele kolumny przeszedł groblę raszynską

¹⁷ R. Romański, *Raszyn...*, s. 95-96.

¹⁸ P. Haythornthwaite, B. Fosten, *Austrian Army of the Napoleonic Wars (1). Infantry*, London 1986, s. 22-24.

¹⁹ *Dał nam przykład...*, s. 295; R. Romański, *Raszyn...*, s. 96.

²⁰ R. Romański, *Wojsko Polskie...*, s. 108-109.

²¹ Tamże, s. 111-112.

²² Co wynikało z faktu, że książę cierpiał na silne zapalenie okostnej, tamże, s. 93.

i wykorzystując wyczerpanie wroga odzyskał wszystkie utracone pozycje²³. Wstrząśnięci tym Austriacy nie byli w stanie odzyskać Falent i lasku.

Dopiero ok. godz. 18:00 do wykrwawionych Węgrów dołączyły posiłki – do ataku na wieś dołączyły kolejne 2 bataliony, którym wykrwawieni obrońcy – mimo starań – nie byli w stanie się przeciwstawić²⁴. Oddziały polskie wycofały się zarówno z Falent, jak i z Janek, w kierunku centrum polskich pozycji w Raszynie, w którym poszczególne budynki zostały zamienione przez Polaków z 2 pp i Sasów w prawdziwe twierdze. Na nieszczęście obrońców, do atakujących od strony Falent batalionów dołączyły kompanie piechoty z grupy von Schaurotha, która podeszła pod Raszyn od strony Nadarzyn²⁵. Takiego naporu wroga (9 batalionów) obrońcy nie byli w stanie powstrzymać i już wieczorem ok. godz. 20:30 Austriacy wyszli na przedpole wsi. Tam jednak czekała na nich niemiła niespodzianka – 16 armat polsko-saskiej baterii otworzyło gwałtowny ogień, którego piechota – bez osłony – nie miała szans przetrzymać. Kontratak polski wyparł ok. godz. 22:00 Austriaków z Raszyna, co ostatecznie zakończyło bitwę²⁶. Dopełnił się wtedy los Godebskiego – gdy oczyszczał jedno z zabudowań, salwa wroga sprawiła, że został ranny już trzeci raz. Upięty krwią i brak lekarza spowodowały, że pułkownik zmarł w jednym z ambulansów tuż przed wjazdem do Warszawy²⁷.

Gdy zakończyła się bitwa raszyńska, nikt się nie spodziewał, że ten krwawy całodzienny bój w rzeczywistości stanie się fundamentem jednego z największych sukcesów w historii wojskowości polskiej – kampanii galicyjskiej 1809 r., zaś księżę Józef dzięki temu osiągnie status bohatera narodowego.

Po upływie zaledwie kilku lat malarze i rysownicy zajęli się tematem kwietniowego boju na grobli falenckiej. Po raz pierwszy temat podjęli kościuszkowscy epigoni – Aleksander Orłowski i Michał Stachowicz. Pierwszy z nich, tworzący wówczas w Petersburgu, nie był obecny nawet w Warszawie, lecz zachował bliski kontakt z otoczeniem księcia Józefa, który wspierał go po 1795 r., gdy Orłowski znalazł się w ciężkiej sytuacji materialnej. Niewykluczone, że jego prace, *Bitwa pod Raszynem*²⁸ oraz *Bitwa pod Raszynem – grenadierzy idący do ataku*²⁹, powstały ok. 1817 r., kiedy twórcę odwiedził znajomy, należący do bliskiego kręgu ludzi księcia Józefa płk Aleksander Oborski, uczestnik bitwy raszyńskiej, malarz-amator, który opowiadał artyście o swoich przeżyciach z czasów napoleońskich³⁰. Być może one zainspirowały wtedy autora

²³ *Dał nam przykład...*, s. 296.

²⁴ R. Romański, *Raszyn...*, s. 120-121.

²⁵ Tamże, s. 125-128.

²⁶ A. Nieuważny, *Austriacka inwazja 1809*, „Zwycięstwa oręża polskiego – cykl dodatków Rzeczpospolitej”, 2006, nr 14 („Bitwa pod Raszynem”), s. 10.

²⁷ *Dał nam przykład...*, s. 302.

²⁸ Zob. „Император. Военно-исторический альманах” 2003, No 4, s. 22.

²⁹ *Księżę Józef i jego żołnierze. 190 rocznica bitwy pod Raszynem. Wystawa*, Warszawa 1999, s. 24.

³⁰ H. Cękalska-Zborowska, *Aleksander Orłowski*, Warszawa 1962, s. 134.

do uwiecznienia ważniejszych momentów boju z 1809 r. Dodatkowo, zajmował się w tamtym czasie projektowaniem pomnika ks. Poniatowskiego, choć jego wizja nie została przyjęta do realizacji³¹. *Bitwa pod Raszynem* przedstawia natarcie polskie z Wodzem Naczelnym na koniu i ze szpadą w ręce na czele. Wodzowi towarzyszą atakujący piechurzy w pełnym oporządzeniu. Austriacy – widoczni po lewej stronie – wycofują się z grobli i olszyny falenckiej, ostrzeliwując przy okazji Polaków. Kolejne dzieło artysty również przedstawia nacierających Polaków – po lewej stronie widać kilku maszerujących grenadierów, w bermycach, z tornistrami, tasakami i ładownicami z gorejącym granatem, w centrum – nacierających ułanów, spośród których żołnierz kompanii wyborczej (noszący bermycę z czerwonymi kordonami) atakuje lancą huzara austriackiego, zaś inny w tle naciera na nieprzyjaciela z lancą. Spozrzec można również leżących na ziemi martwych bądź rannych huzarów. Dzieła Orłowskiego są pierwszymi znanymi i w miarę udanymi przedstawieniami bitwy raszyńskiej w polskiej sztuce. Bitwę pod Raszynem uwiecznił również w 1821 r. na swoim obrazie krakowski malarz Michał Stachowicz, znany z przedstawienia na swoich płótnach m.in. przysięgi Kościuszki czy wjazdu księcia Józefa do Krakowa w 1809 r. Wizja batalii raszyńskiej jego autorstwa nie dotrwała jednak do dzisiejszych czasów, bowiem dzieło zaginęło po 1850 r., prawdopodobnie ulegając zniszczeniu podczas wielkiego pożaru Krakowa³².

Następne wyobrażenia starć z 1809 r. pochodzą z atelier utalentowanego samouka, w czasach napoleońskich kadeta Szkoły Elementarnej Artylerii i Inżynierów, byłego żołnierza armii Królestwa Polskiego i powstańca listopadowego Januarego Suchodolskiego. Jego twórczość stała w wyraźnym rozkroku pomiędzy dwiema epokami – bardzo klasyczna w formie (brak podobieństw z twórczością Norblina, Orłowskiego czy Michałowskiego)³³, podejmowała jednak popularne w romantyzmie tematy jak np. dawna przeszłość Polski, wojny napoleońskie czy spopularyzowany przez Suchodolskiego w polskim malarstwie motyw ułana, konia i dziewczyny. Sam chętnie podkreślał popularyzatorski charakter swoich prac, licząc na – jak pisze Krystyna Sroczyńska – umocnienie w społeczeństwie ducha narodowego³⁴. Przez całe życie pozostawał pod wielkim wpływem Horace Vernet, jednego z wybitniejszych malarzy francuskich tamtego okresu. To właśnie w Akademii Francuskiej w Rzymie, kierowanej przez Vernet, szlifował swój talent. W 1832 r. namalował jeden ze swoich pierwszych obrazów dotyczących epoki napoleońskiej – *Bitwę pod Raszynem*³⁵, która świetnie ukazuje wpływ innego malarza-żołnierza, autora m.in. *Bataille de la Moskova* czy *Bataille des Pyramides*, gen. Louis-Francois Lejeune’a, specjalizującego się w przed-

³¹ Tamże, s. 133-134.

³² Z. Michalczyk, *Michał Stachowicz (1768-1825), krakowski malarz między barokiem a romantyzmem*, t. II, Warszawa 2011, s. 224.

³³ K. Sroczyńska, *Januarey Suchodolski*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 22.

³⁴ Tamże, s. 23.

³⁵ Tamże, s. 30-31.

stawianiu na swoich płótnach szczegółowych wizerunków całych bitew. Sporą liczbę detali również można dostrzec u Polaka – na pierwszym planie można spostrzec artylerię konną kierującą się na pozycje, zaś w tle za nimi można dostrzec, obok Stawu Raszynskiego, stojącą w szeregu piechotę polską, szykującą się do walki. W centrum umiejscowiona jest przydrożna kapliczka, pod którą żołnierze towarzyszą umierającemu płk. Godebskiemu, któremu próbuje pomóc wojskowy lekarz. Na niewielkim pagórku znajduje się Poniatowski ze sztabowcami oraz ostrzeliwujący wroga artylerzyści piesi. U podnóża wzgórza stacjonują w obozie wołyżerowie z Legii Kaliskiej (karmazynowe wyłogi). W głębi widać kościół i płonące zabudowania Raszyna. Na miejsce walk podąża groblą kolumna piechoty. W tle można zauważyć dym pochodzący z wymiany ognia pomiędzy obiema stronami. Można by pomyśleć, że autor, zaznajomiony z wojskiem i jego realiami, bez większych błędów przedstawi raszynską rzeczywistość – niestety, tak się nie stało. Pięknie się prezentujący artylerzyści konni i piesi ubrani są w uniformy używane po 1809 r.³⁶ Płk Godebski, jak zostało wcześniej wspomniane, nie zmarł pod Raszynem, lecz w ambulansie przed Warszawą z powodu wykrwawienia. Dziwi też obecność lekarza wojskowego, nieobecnego przy jego śmierci. Co ciekawe, sam pułkownik i jego żołnierze noszą mundury Legii Warszawskiej (żółte wyłogi), a nie rodzimej Kaliskiej. Myli się więc Anna Król pisząc, że w tym dziele Suchodolskiego: „...widać fascynację armią Księstwa Warszawskiego, malowaną z dużym znanstwem tematu”³⁷. Na uznanie zasługuje za to przedstawienie przez malarza dość rzadkiego motywu – życia obozowego, furgonu z rannymi, markietanek, tragedii rannych i zabitych żołnierzy, przedstawione przez człowieka, który widział na żywo – podczas powstania listopadowego – podobne epizody. Z. Majchrowski zauważył w 1991 r., że „szeregi wojska w szyku bojowym wydają się być nieco schematyczne, lecz mimo to wizja artysty jest sugestywna i oddaje ducha patriotyzmu”³⁸.

Suchodolski temat bitwy raszynskiej podjął raz jeszcze ponad 25 lat później, gdy światło dzienne ujrzała *Śmierć Cypriana Godebskiego pod Raszynem*, częściowo wzorowana na wspomnianej wcześniej pracy, gdyż autor ponownie przedstawił zgon bohatera armii Księstwa, aczkolwiek przedstawił to w inny sposób. Na tym malowidle znajdują się, oprócz zmarłego pułkownika i otaczających go ludzi (jak cywilny lekarz, saper z 8 pp i adiutant major z 1 pp), oddający hołd zabitemu księżę Poniatowski ze członkami sztabu (wśród nich można dostrzec gen. Józefa Zajączka, adiutantów Naczelnego Wodza m.in. Ludwika Kickiego w okularach, szefa szwadronu art. konnej W. Potockiego, oficera 2 pułku ułanów). W tle jawi się sylwetka kościoła w Raszynie. Za kapliczką można dostrzec grenadierów z 1 pułku z jego dowódcą płk. Kazimierzem

³⁶ Szczegóły wyglądu mundurów artylerzystów pieszych i konnych od 1810 r. *vide* B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie...*, s. 199, 206-207.

³⁷ A. Król, *Śmierć Cypriana Godebskiego pod Raszynem*, [w:] *Polaków dzieje malowane. 48 dzieł wielkich mistrzów*, red. E. Olczak, Warszawa 2008, s. 178-179.

³⁸ Z. Majcherowicz, *Bitwa pod Raszynem w malarstwie polskim*, „Kurier Raszynski” 1991, nr 6, s. 5.

Małachowskim na czele, kierujących się na pole bitwy³⁹. Po lewej widać złapanych do niewoli przez Polaków „cesarskich”. Na ziemi leżą zabici (np. trębacz artylerii konnej) i ranni żołnierze armii Księstwa. Obraz Suchodolskiego nie okazał się krokiem naprzód w jego twórczości – dla wielu współczesnych był kolejnym dowodem na to, że malarz zbyt widać wzoruje się na Vernece, zaś dla dzisiejszych historyków jest on przykładem jednego z jego słabszych dzieł. Według Sroczyńskiej śmierć Godebskiego nabrała wręcz cech patetycznych, zaś „idealizowani bohaterowie stają się w gestach teatralni i konwencjonalni”⁴⁰. Potwierdza to analiza malowidła – ciało pułkownika, oparte na kolanach sapersa, ma potwierdzić męczeński wręcz charakter jego śmierci, która staje się zaczątkiem legendy pułkownika⁴¹. Po bohaterach nie widać w ogóle śladów udziału w bitwie (np. ran, brudu), zaś pokazanie postaci Poniatowskiego idealnie pasuje do tworzącej się wówczas legendy „polskiego Bayarda”. Warto też zauważyć, że malarz ponownie popełnił te same błędy co poprzednio, a co gorsza, doszły nowe. Ponownie pułkownik umiera pod kapliczką. Godebskiemu w chwili jego śmierci nie towarzyszył ani Poniatowski, ani lekarz (noszący zresztą strój cywilny z lat 30./40. XIX w.). Na polu bitwy nie był obecny gen. Zajączek⁴². Kicki nie był adiutantem księcia, a gen. Roźnieckiego⁴³, więc jego uniform wyglądał nieco inaczej. O ile dowódca 8 pp w końcu ubrany jest w mundur swojej Legii Kaliskiej, to artylerzyści konni i ułani ponownie nie noszą mundurów współczesnych bitwie. Sam kościół w Raszynie został namalowany niezgodnie ze swoim rzeczywistym umiejscowieniem⁴⁴.

Czyn bojowy polskich artylerzystów utrwalił na papierze inny malarz-żołnierz – Roman Rupniewski, żołnierz armii Królestwa Polskiego i powstaniec listopadowy, autor wykonanych w połowie XIX w. akwarel przedstawiających mundury armii polskiej od XVIII w. do powstania listopadowego⁴⁵. Jedna z nich przedstawia oficera, podoficera i trębacza artylerii konnej pod Raszynem. Rupniewski – w czasach napoleońskich mający ok. 8-10 lat – przemieszczał poszczególne elementy uniformu tej formacji. Przedstawił wprawdzie poprawnie żołnierzy w mundurach sprzed reformy (czapki i kurtki ułańskie), lecz niepotrzebnie namalował niektóre elementy. Na kołnierzach znalazły się bowiem używane dopiero po 1810 r. złote gorejące granaty. Spore wątpliwości budzą zbyt bogato zdobione bandolierki i ładownice, jak i znajdujący się na czapraku orzeł nad skrzyżowanymi lufami armatnimi oraz gorejącym granatem⁴⁶.

³⁹ *Książę Józef i jego...*, s. 23.

⁴⁰ K. Sroczyńska, *Januariusz Suchodolski...*, s. 19.

⁴¹ A. Król, *Śmierć Cypriana...*, s. 178-179.

⁴² M. Brandys. *General Arbus*, Warszawa 1988, s. 144.

⁴³ I. Homola, *Ludwik Kicki*, [w:] Internetowy Polski Słownik Biograficzny, www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/ludwik-kicki (dostęp: 10 stycznia 2022).

⁴⁴ A. Ziolkowski, *Pułki Ułanów Księstwa Warszawskiego 6-ty, 3-ci, 2-gi 1807-1812*, Oświęcim 2014, opis do planszy X po s. 128.

⁴⁵ S. Gepner, *Materiały mundurowe*, „Broń i Barwa” 1937, nr 3, s. 56.

⁴⁶ Zob. *Książę Józef i jego...*, s. 25.

Dopiero w latach osiemdziesiątych XIX w. powróci do polskiej sztuki temat bitwy raszyńskiej – podjął go jeden z najwybitniejszych polskich malarzy historycznych II połowy XIX w. Juliusz Kossak, który na zlecenie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych miał namalować obraz olejny. Proponowano Kossakowi przedstawienie śmierci Godebskiego à la Suchodolski, lecz autor postanowił zaprezentować starcie w inny sposób⁴⁷. Praca, wykonana razem z synem Wojciechem w 1884 r., przedstawia ks. Józefa z oficerami, galopujących przez pole bitwy wśród padających wokół kul armatnich oraz zabitych austriackich żołnierzy. Poniatowski prawdopodobnie wydaje swoim oficerom rozkaz odwrotu w kierunku Raszyna (co potwierdzał szkic do obrazu przedstawiający wieżę kościoła w Raszynie, nieumieszczoną jednak w końcowym dziele)⁴⁸. W tle widać po lewej stronie żołnierzy w płaszczach wynoszących rannego dowódcę 8 pp, zaś po prawej – artylerię konną ostrzeliwującą Austriaków. Scena przedstawiona przez Kossaków jest – jak dowodzi Andrzej Ziółkowski – „wysocę symboliczna”⁴⁹. Autorzy popełnili parę błędów – artyleria konna (jak u Suchodolskiego) występuje w mundurach nieużywanych podczas bitwy, zaś na czaprakach sztabowców niepotrzebnie namalowano orły. Czy polscy żołnierze nosili płaszcze podczas walk – nie wiadomo, aczkolwiek mogli ich użyć ze względu na ciężkie warunki pogodowe.

Na przełomie XIX i XX w. nastąpił – wskutek rozwoju świadomości narodowej – wzrost zainteresowania dawnymi dziejami Polski, w tym i wojnami napoleońskimi. Obraz walk o falencką olszynę i groblę najbardziej utrwalił w umysłach Polaków Wojciech Kossak, który jest autorem całego cyklu opiewającego bohaterstwo żołnierzy armii Księstwa Warszawskiego i jej wodza w walkach z 19 IV 1809 r. z okazji setnej rocznicy śmierci ks. Józefa⁵⁰. Najśłynniejszym obrazem jest namalowany w 1913 r. *Książę Józef Poniatowski na grobli falenckiej*, powielany później przez malarza w licznych kopiach⁵¹. Jest to jedno z lepszych dzieł tego artysty. Na pierwszym planie obrazu widać atakujących grenadierów z węgierskiego pułku piechoty nr 48 Vukassovicha (przynależność pułkową można rozpoznać przez stalowo zieloną barwę kołnierzy i mankietów), używających charakterystycznych bermyc (stosowanych w oddziałach habsburskich) i noszących przewieszane przez ramię zrolowane płaszcze. Groblą falencką zbliżają się do nich piechurzy 8 pp na czele z Poniatowskim z fajką w ustach i karabinem w ręku. Po lewej można dostrzec wycofujących się z szosy huzarów austriackich. W tle obserwujemy sylwetkę kościoła w Raszynie. Dzieło Kossaka jest jednym z lepszych przedstawień bitwy (być może malarz nawiązywał do powieści Stefana Żeromskiego *Popioły* z 1903 r.), aczkolwiek kilka spraw budzi kontrowersje.

⁴⁷ K. Olszański, *Juliusz Kossak*, Wrocław 1988, s. 76.

⁴⁸ A. Ziółkowski, *Pułki Ulanów...*, opis do planszy IX po s. 128.

⁴⁹ Tamże, opis do planszy IX po s. 128.

⁵⁰ F. Viscardi, *Bateria w ogniu*, 2017, „Napoleon.org.pl”, napoleon.org.pl/index.php/muzy-na-uslugach-empire-u/epoka-empire-pedzlem-malowana/751-franciszek-viscardi-kossaka-bateria-w-ogniu (dostęp: 10 stycznia 2022).

⁵¹ Zob. K. Olszański, *Wojciech Kossak, wyd. IV popr. i uzup.*, Wrocław 1990, il. 129.

O ile można wytłumaczyć obecność żołnierzy 8 pp (zamiast 1 pp) tym, że autor chciał uhonorować czyn bojowy ludzi Godebskiego, to gorzej wygląda sprawa z wizerunkiem samego Poniatowskiego – jego mundur przypomina bardziej ubiór szwoleżerów Gwardii (czapka z półsłońcem napoleońskim, karmazynowe wyłogi kurtki, karmazynowe spodnie z białym obszyciem na wzór huzarski), a nie mundur generalski⁵². Na czapkach umieszczono natomiast orły nad tarczami amazonek, zbliżonych wyglądem bardziej do tych używanych w armii Królestwa Polskiego niż tych, stosowanych w armii polskiej roku 1809.

Innym obrazem namalowanym przez Wojciecha Kossaka również w 1913 r., a poświęconym walkom z Austriakami, jest *Bateria w ogniu*, przedstawiająca przybycie na pole bitwy armat artylerii konnej ze szwadronu W. Potockiego, ukazanego jako młody oficer o jasnych włosach. Według Franciszka Viscardiiego autor inspirował się wręcz fragmentem powieści *Rok 1809* Wacława Gąsiorowskiego z 1903 r., opisującej przyjazd na pozycje baterii Potockiego⁵³. Malarz nie ustrzegł się błędów przy przedstawieniu mundurów artylerzystów konnych (choć przynajmniej namalował ich w mundurach sprzed 1810 r. – w przeciwieństwie do Suchodolskiego czy swojego ojca Juliusza), jak i przy kwestiach technicznych jak zły kolor dział, zbyt duża ilość koni w zaprzęgu itd⁵⁴.

Zwyciężyliśmy z 1913 r. przedstawia galopującego przez groblę falencką, wśród trupów austriackich żołnierzy, polskiego oficera, którego mundur jednak ciężko zidentyfikować (być może to adiutant-komendant, choć ten stopień i mundur stosowane po 1810 r.)⁵⁵. Przejazdowi księcia Józefa ze sztabem przez groblę, z kościołem raszyńskim w tle, poświęcone jest płótno *Józef Poniatowski na grobli falenckiej* z 1928 r., na którym, niestety, widać biało-czerwone kokardy na nakryciach głowy, zaś sam książe ponownie ubrany jest w czapkę z napoleońskim półsłońcem⁵⁶.

Walki z arcyksięciem Ferdynandem d'Este były tematem prac wielu artystów, tworzących równoległe z W. Kossakiem. Efekt ich prac był jednak różnoraki. Jeden z bardziej zasłużonych munduroznawców polskich, Jan Chełmiński, namalował walki pułku 8. piechoty (w karmazynowych wyłogach Legii Kaliskiej) i moment ranienia płk. Godebskiego⁵⁷. Najwybitniejszy polski munduroznawca, Bronisław Gembarzewski, w ilustracji do książki Adama Skałkowskiego *Książę Józef z 1913 r.* przedstawił wysyłanych w bój przez księcia Józefa ułanów z pułku 2., gdzie na czele obecni są oficerowie w wicemundurach, zaś w tle widać ułanów w ubiorach pozbawionych elementów paradnych, z czapkami w pokrowcach i kurtkach z zapiętymi wyłogami⁵⁸.

⁵² A. Ziółkowski, *Pułki Ułanów...*, opis do planszy VII po s. 128.

⁵³ F. Viscardi, *Bateria w ogniu...*

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ A. Ziółkowski, *Pułki Ułanów...*, plansza VI po s. 128.

⁵⁶ Tamże, plansza VI po s. 128.

⁵⁷ J. Chełmiński, *L'Armée du Duché de Varsovie*, Paris 1913, ilustr. po s. 186.

⁵⁸ A. Ziółkowski, *2 Pułk Ułanów*, „Militaria i Fakty” 2003, nr 1 (17), s. 22; A. Skałkowski, *Książę Józef*, Bytom 1913, ilustr. po s. 288.

Dzieła przedstawiające raszyńską batalię na początku XX w. trafiały do gazet, widniały na pocztówkach. Było to wyrazem zapotrzebowania polskiego odbiorcy na dzieła o tematyce historycznej⁵⁹. Bohaterowie spod Raszyna mieli trafić pod strzechy. Przykładowo, na okładce czasopisma „Wieś i Dwór” z X 1913 r. Stanisław Bagieński przedstawił swoją wizję kontrataku polskiego – Naczelnego Wódza, jak na obrazie Koszaka, z karabinem w ręku i fajką w ustach, prowadzi do natarcia piechurów polskich z zrolowanymi płaszczami⁶⁰. Inne dzieło Bagieńskiego – *Śmierć pułkownika Cypriana Godebskiego pod Raszynem*⁶¹ – jest dość dziwną próbą zmieszczenia wszystkich ważniejszych elementów batalii: śmierci dowódcy 8 pp, walk piechurów obu stron, postaci Poniatowskiego na koniu i artylerzystów konnych – a to wszystko na niewielkim odcinku grobli falenckiej. Rysunek Józefa Ryszkiewicza seniora – umieszczony w piśmie tygodniowym ilustrowanym „Ziarno” z kwietnia 1906 r. – przedstawia Naczelnego Wodza zapalającego lont od armaty⁶². Zupełnie fantastycznie przedstawił bój raszyński Waclaw Pawluszak, który pokazał księcia Józefa z karabinem w ręku, odpierającego atak... austriackich huzarów⁶³.

Do nieudanych prac należy zaliczyć obraz *Szłusuj się* Stefana Socharskiego z 1911 r., na którym obraz umieścił wdzierających się do częściowo zniszczonych Falent piechurów polskich, noszących niestety mundury w wersji letniej wg przepisów z 1810 r.⁶⁴ Inny ze znanych munduroznawców, Stanisław Haykowski, przedstawił w 1937 r. księcia Józefa razem z oficerami pułku 2 ułanów, adiutantem-komendantem oraz adiutantem Naczelnego Wodza⁶⁵. W tle widać przemieszczających się artylerzystów konnych. Nawet i ten uzdolniony autor nie ustrzegł się kilku wpadek – na obrazie pojawił się oficer w stopniu adiutanta-komendanta, obecnym w WP dopiero od 1810 r., zaś oficerowie pułku 2 noszą mundury, również stosowane od 1810 r.

Po II wojnie światowej starcia pod Raszynem ponownie stały się inspiracją dla polskich artystów. Znamca dawnej barwy, Karol Linder, w 1955 r. zaprezentował rysunek przedstawiający walki polskiej piechoty i śmierć C. Godebskiego⁶⁶. Podobny motyw utrwalił w rysunku w 1956 r. znany malarz-batalista Michał Bylina, który narysował znajdującego się wśród własnych żołnierzy dowódcę 8 pp, trzymającego sztandar

⁵⁹ J. Kurkowski, *Rugi pruskie*, [w:] *Polaków dzieje malowane. 48 dzieł wielkich mistrzów*, red. E. Olczak, Warszawa 2008, s. 213.

⁶⁰ Zob. „Wieś i Dwór” 1913, zes. 19-20, str. tyt.

⁶¹ Zob. „Император. Военно-исторический альманах” 2003, No 4, 19.

⁶² Zob. „Ziarno” 1906, nr 15, s. 291.

⁶³ W. Pawluszak, *Książę Józef pod Raszynem*, Biblioteka Cyfrowa Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, bc.wbp.lublin.pl/dlibra/docmetadata?id=23611&from=publication, (dostęp: 10 stycznia 2022).

⁶⁴ A. Ziółkowski, *Pułki Ułanów...*, opis do planszy XI po s. 128.

⁶⁵ *Mundury Wojska Polskiego 1700-1937*, oprac. W. Dziewanowski, Lwów-Warszawa 1939, opis do tabl. XIX.

⁶⁶ Zob. K. Linder, *Dawne wojsko polskie w ilustracji*, Warszawa 1955, s. 73.

własnego regimentu⁶⁷. Artyści czerpali inspiracje również z obrazu W. Kossaka *Książę Józef Poniatowski na grobli falenckiej*. Gwasz Władysława Gościmskiego z 1974 r. *Raszyn 1809* wzoruje się na nim częściowo – na pierwszym planie widać nacierających wrogich grenadierów, zaś w tle – polskie oddziały z księciem Józefem konno na czele⁶⁸. Poniatowskiego wraz z atakującą piechotą przedstawił również Szymon Kobyliński⁶⁹. Symbolicznego znaczenia nabiera jedna z ostatnich prac Jerzego Kossaka z 1955 r., przedstawiająca konia z pustym siodłem pędzącym przez pokrytą trupami groblę raszyńską, stanowiąca ostateczne pożegnanie malarza z malarstwem⁷⁰.

W dzisiejszych czasach, gdy znacznie szerszy jest dostęp do materiałów dotyczących realiów bitwy raszyńskiej, jak i używanego wówczas umundurowania i uzbrojenia, można by domniemywać, że – po doświadczeniach poprzedników – artyści zajmujący się tym tematem ograniczą liczbę błędów do minimum, zachowując przy tym atrakcyjną formę artystyczną. Niestety, przegląd prac, wykonanych od lat 80. XX w. do teraz, a poświęconych walkom pod Raszynem, skłania do smutnej konkluzji, że pod tym względem nie doszło do postępu. Wynika to z braku dostępu do potrzebnych źródeł, niewiedzy lub skupiania się na przestarzałych publikacjach. Analizując prace Pawła Głodka⁷¹, A.F. Telenika⁷², L.S. Wasiliewa⁷³ i Marka Szyszki⁷⁴ można dostrzec stale powtarzające się błędy – białe-czerwone kokardy na czapkach, nieużywane w 1809 r. w Wojsku Polskim francuskie karabiny skałkowe wz. 1777, noszenie przez polskich żołnierzy mundurów wg przepisu z 1810 r., błędne określenie dodatków do munduru, uniemożliwiające rozpoznanie jednostki (np. u Szyszki namalowana „2” na blasze z numerem pułku na czapce, mimo że wyłogi munduru sugerują pułk Legii Kaliskiej). Te wszystkie błędy sprowadzają wartość merytoryczną tych wyróżniających się graficznie i ukazujących piekło wojny ilustracji do zera.

⁶⁷ Zob. M. Bylina, *Michał Bylina. Studium monograficzne*, Warszawa 1977, il. 43.

⁶⁸ Zob. Władysław Gościmski, *Malarstwo batalistyczne*, oprac. A. Gościmska, Warszawa 1983, s. 44, il. 51.

⁶⁹ Zob. M. Siuchciński, S. Kobyliński, *Ilustrowana kronika Polaków*, wyd. II, Warszawa 1971, s. 115.

⁷⁰ K. Olszański, *Jerzy Kossak*, Kraków 1992, s. 37, il. 267.

⁷¹ Zob. R. Romański, *Raszyn...*, okładka tyt.

⁷² W przywoływanym już rosyjskim czasopiśmie „Император” zamieszczone zostały 3 ilustracje jego autorstwa z 2002 r.: *Оборона деревни Малые Фаленты польскими физилерами 1-го пехотного полка (Obrona wsi Małe Falenty przez polskich fizyliarów 1 Pułku Piechoty)*, *Бой у Рашинской плотины. Вольтижёры 8-го полка контратакуют 48-й пехотный (венгерский) полк Вукассовича (Walka na grobli raszyńskiej. Woltyżerowie 8 pułku kontratakują 48 pułk piechoty (węgierski) Wukassowicza)* i *Сражение при Рашине. Батальон 6-го пехотного полка прикрывает отход отряда Сокольникового (Bitwa pod Raszynem. Batalion 6 pułku piechoty osłania odwrót grupy Sokolnickiego)*. Zob. w tym samym numerze okładkę tytułową oraz drugą stronę okładki, s. 24-25.

⁷³ Tamże, s. 29.

⁷⁴ Zob. „Zwycięstwa oręża polskiego – cykl dodatków Rzeczpospolitej”, 2006, nr 14 („Bitwa pod Raszynem”), s. 8.

Jak widać, w wyżej wymienionych pracach można dostrzec kilka powtarzających się motywów: śmierć płk. Godebskiego, walki na grobli falenckiej z udziałem ks. Poniatowskiego, obecność artylerzystów konnych. Innym epizodom (np. poprzedzające główne starcie potyczki kawalerii, walki na lewym i prawym skrzydle obu stron, wieczorne walki o Raszyn) albo poświęcono jedynie pojedyncze prace, albo zupełnie je zignorowano. Niestety, pomimo tego, że skupiono się na przedstawionych wyżej epizodach bitwy, artyści nie zdołali ich w poprawny sposób odtworzyć, zaś popełnione przez nich błędy utrudniły w dalszych latach badania nad faktycznych uszykowaniem wojsk, barwą i bronią obu walczących stron. Analizując poświęcone walkom z 19 kwietnia prace należy do nich podchodzić z ogromną ostrożnością, zaś zawarte szczegóły konfrontować z pamiętnikami i wspomnieniami (choć i tu trzeba bardzo uważać z wnioskami), rozkazami, przepisami, rachunkami dotyczącymi zaopatrzenia w mundury, broń i wyposażenie oraz nielicznymi eksponatami (czapki, kurtki mundurowe, broń biała i palna) oraz zabytkami archeologicznymi.

Bibliografia

Opracowania

- Brandys M., *General Arbutz*, Warszawa 1988
- Cękańska-Zborowska H., *Aleksander Orłowski*, Warszawa 1962
- Dał nam przykład Bonaparte. Wspomnienia i relacje żołnierzy polskich 1796-1815*, oprac. R. Bielecki i A. Tyszka, t. 1, Kraków 1984
- Gembarzewski B., *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807-1814*, Warszawa 1905.
- Gepner S., *Materiały munduroznawcze*, „Broń i Barwa”, 1937, nr 3
- „Император. Военно-исторический альманах” 2003, No 4
- Haythornthwaite P., Fosten B., *Austrian Army of the Napoleonic Wars (1). Infantry*, London 1986
- Król A., *Śmierć Cypriana Godebskiego pod Raszynem*, [w:] *Polaków dzieje malowane. 48 dzieł wielkich mistrzów*, red. E. Olczak, Warszawa 2008
- Królikowski B., *Dwa wieki z orłem na czapce*, [w:] *Orzeł – znak żołnierza polskiego*, red. A.R. Chodyński, Malbork 1981-1983
- Książę Józef i jego żołnierze. 190 rocznica bitwy pod Raszynem. Wystawa*, Warszawa 1999
- Majcherowicz Z., *Bitwa pod Raszynem w malarstwie polskim*, „Kurier Raszyński” 1991, nr 6
- Matuszewski R., *Umundurowanie piechoty armii Księstwa Warszawskiego 1806-1813*, „Militaria i Fakty” 2001, nr 3
- Michalczyk Z., *Michał Stachowicz (1768-1825). Krakowski malarz między barokiem a romantyzmem*, t. II, Warszawa 2011
- Mundury Wojska Polskiego 1700-1937*, oprac. W. Dziewanowski, Lwów-Warszawa 1939

- Olszański K., *Jerzy Kossak*, Kraków 1992
- Olszański K., *Juliusz Kossak*, Wrocław 1988
- Olszański K., *Wojciech Kossak*, wyd. IV popr., Wrocław 1990
- Romański R., *Raszyn 1809*, Warszawa 1998
- Siuchciński M., Kobyliński S., *Ilustrowana kronika Polaków*, wyd. II, Warszawa 1971.
- Smith D., *An Illustrated Encyclopedia of Uniforms of the Napoleonic Wars*, London 2008.
- Sroczyńska K., *January Suchodolski*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961
- „Tradition Magazine. Hors Serie (Le Manuscrit de Weiland)” 1998, No 4
- „Wieś i Dwór” 1913, zesz. 19-20
- „Ziarno” 1906, nr 15
- Ziółkowski A., *2 Pułk Ułanów*, „Militaria i Fakty” 2003, nr 1 (17)
- Ziółkowski A., *Pułki Ułanów Księstwa Warszawskiego 6-ty, 3-ci, 2-gi 1807–1812*, Oświęcim 2014
- „Zwycięstwa oręża polskiego – cykl dodatków Rzeczypospolitej” 2006, nr 14 (Bitwa pod Raszynem)

Internet

- Dunaj P., *Piechota XW na podstawie ikonografii źródłowej*, 2016, „Napoleon.org.pl”, napoleon.org.pl/index.php/biblioteka-barwy-i-broni/piechota-xw-na-podstawie-ikonografii-zrodlowej (dostęp: 10 stycznia 2022)
- Pawliszak W., *Księżę Józef pod Raszynem*, [obraz], Biblioteka Cyfrowa Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, bc.wbp.lublin.pl/dlibra/docmetadata?id=23611&from=publication (dostęp: 10 stycznia 2022)
- Viscardi F., *Bateria w ogniu*, 2017, napoleon.org.pl/index.php/muzy-na-uslugach-empire-u/epoka-empire-pedzlem-malowana/751-franciszek-viscardi-kossaka-bateria-w-ogniu (dostęp: 10 stycznia 2022)
- Zacharewicz Z., *Roman Kajetan Jakub Rupniewski*, [w:] Internetowy Polski Słownik Biograficzny, www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/roman-kajetan-jakub-rupniewski (dostęp: 10 stycznia 2022)

Summary

The Battle of Raszyn in 1809 in battle paintings

The Battle of Raszyn, where the Polish Army led by the Commander-in-Chief, Prince Józef Poniatowski, resisted the overwhelming Austrian forces, became a source of inspiration for many painters and illustrators. They tried to portray the battle in their numerous works. Among the creators were such outstanding painters as Wojciech Kossak, Aleksander Orłowski, Juliusz Kossak. Unfortunately, the authors did not avoid numerous factual errors.